

CEL NASZEJ PRACY w POLSCE

Opinia publiczna Polski coraz to więcej zajmuje się naszymi zakładami w Chełmku.

Czytamy to na łamach prasy bez różnicy na zapatrywania polityczne. Słowo Bata jest dzisiaj na ustach, jeżeli jeszcze nie każdego, to pewnie co drugiego obywatela.

Ponieważ część opinii publicznej nie jest stosunkowo jeszcze należycie uświadomiona zarówno co do roli naszego kapitału, jak też naszych prac dla społeczeństwa i kraju, pozwolę sobie na łamach naszego tygodnika wyjaśnić Czytelnikom stan rzeczy w rzeczywistości.

Powie może ktoś, że kapitał naszych zakładów w Chełmku ujemnie działa na nasze życie gospodarcze??

Ze jesteśmy kłusownikami, czy z czemś podobnym w kraju???

Ze może przynosimy życiu gospodarczemu Polski więcej szkód, aniżeli pożytku??

Ze jesteśmy zachłanni i że może brutalnie na wzór innych przedsiębiorstw eksploatujemy siły robocze kraju, aby wyciągnąć jak najwięcej zysków, bez oglądnięcia się na resztę przetranszys obywateli, wyrządzamy gospodarstwu narodowemu Polski krzywdę??

Ze wprowadzamy w polską organizację zawodową nowe twory zagraniczne wrogie ustawom, wrogie intelektualnemu rodzimemu??

Rozmawianie takie musi być odosobnione i z całym naciskiem jako ofosłowne odparte.

Pozwolę sobie na tem miejscu zacytować dane naszego p. dyr. Alojzego Gabesama w jednodniówce „Echo Chełmka“ z dnia 3 maja. I tak:

w roku 1933 zatrudniliśmy:

w fabryce naszej

w Chełmku

w oddziałach naszych

rozsiąanych w kraju

dawaliśmy więc możliwość dobrych zarobków około 3.000 duszom licząc, że większość naszych pracowników jest żywicielami rodzin.

Tymto naszym pracownikom wypłaciliśmy zarobków zgorą 2.000.000

złotych, składki i ubezpieczenia społeczne około 200.000 zł., świadectwa przemysłowe, przewozy kolejowe itd. około 1.200.000 zł.

Jesteśmy w kraju czy nie jedyna instytucja, która Skarbowi nie zalega grosza z tytułu jakichkolwiek bądź podatków, czy też innych świadczeń.

W roku 1933 zakupiliśmy za przeszło trzy miliony złotych w kraju towarów potrzebnych nam do wytwórni obuwia, temsamem dając tak olbrzymie zamówienia wytwórniom, wpłynęliśmy częściowo już na stan zmniejszenia bezrobocia.

Przez zakup skór w krajowych garbarniach, siłą rzeczy wpływamy na wyrób polepszenia gatunku wyrobu skór.

W roku 1933 wyeksportowaliśmy na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, do Marocca, Rumunii, Singapora (Indje), Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Austrii, ogólnie 81.000 par obuwia.

Zupełnie więc bezstronnie zapatrując się na poczynania nasze każdy nawet największy wróg musi przyznać, że idziemy po linii ostatnich zamiarów naszego rządu.

Polityka bowiem gospodarcza naczelnych naszych władz wysunęła zadania, które muszą być zrealizowane, mianowicie: **zapewnienie wzrostu zatrudnienia bezrobotnych i ekspansja exportowa.**

Jedno i drugie spełniamy w ramach naturalnie naszej mocy, umiejętnie.

Temsamem, dając zatrudnienie, eksportując towar, **idziemy po linii zamiarów naszych Władz.**

Nie pracujemy dla siebie, tylko dla społeczeństwa, pracujemy dla Kraju.

Nie żądamy niczego innego, jak tylko możliwości pracy. Możność zbytu naszych wyrobów znajdziemy sobie zawsze.

Od naszych Władz nie prosimy żadnych ulg podatkowych, żadnych kredytów.

Od naszych Władz żądamy tylko, aby użytek naszej pracy zrozumieli i



Brama zbudowana na uroczystości 3-Majowe w Chełmku.

pracę naszą popierają. Przez naszą tak stosunkowo krótką działalność w kraju, zdaliśmy już dobre świadectwo dojrzałości.

Wprowadzamy wprawdzie wyrobowaną w naszych siostrzanych zakładach specjalną organizację pracy.

Jednak nie wszystko to, co zagranicą jest dobrem, musi być u nas zaraz przyjętem. Przeciwnie.

Jeżeli jednak jakiś zagraniczny wzór odpowiada naszym możliwościom i warunkom pracy, to po głębokim jego przemyśleniu i dostosowaniu do rodzimych potrzeb, wprowadzamy u siebie z pożytkiem, nie tylko dla nas, ale i dla ogółu. **Tajemnic w organizacji pracy naszej nie mamy i przed nikim się z nią nie kryjemy.**

W roku obecnym wystaliśmy już: do Ameryki Północnej 20.000 par, na teren Wolnego Miasta Gdańska i Austrii 20.000 par.

Nie prowadzimy i nigdy też nie prowadziliśmy brudnej konkurencji ni-

gdzie. Z każdą solidną wytwórnią obuwia prowadzimy konkurencję zdrową, kupiecką. Wiemy bowiem, że brudna konkurencja deprecjonuje ceny poniżej kosztów własnych i musi prowadzić politykę niszczytelką, co w konsekwencji kończy się ruiną pracy i stwarza bezrobocie dalsze.

Od takiej myśli byliśmy i jesteśmy daleko.

Pracownik nasz jest dzisiaj najlepiej płatny z pośród wszystkich szewców w Polsce.

Szewcy nasi pracują w warunkach najhigienicznych w Polsce.

Tym zaś wszystkim, którzyby nie chcieli uwierzyć w naszą tak pożyteczną pracę społeczną, możemy krótko powiedzieć: **przyjeżdżajcie do nas do Chełmku, zwiedzajcie nasze zakłady pracy, przypatrzcie się wszystkiemu, a później dopiero wyrokujcie.** Nie wydawajcie natomiast swego sądu, nie widząc naszej pracy, naszych wysiłków.
Fr. Weglorz.



Nasze Pracowniczki - sportsmenki podczas delilady białe bluski, amarantowe spódnice.

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwo Zakładów Polskiej Spółki Obuwia BATA S. A. w Chełmku poczuwa się do miłego obowiązku złożenia na tem miejscu swe serdeczne podziękowanie tym wszystkim Szanownym Gościom, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do uświetnienia uroczystości Konstytucji 3. Maja, oraz poświęcenia naszych zakładów pracy.

W szczególności dziękujemy Przew. Księdzu Bronisławowi Atamanowi za odprawienie mszy św. połowej, poświęcenia naszych zakładów i stadionu sportowego im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, oraz za wygłoszenie podniosłego i budującego kazania. Dalej dziękujemy P. T. Gronu Korpusu Oficerskiego z Oświęcimia za wysłanie swych Przedstawicieli do nas. Wszystkim Przedstawicielom Władz miejscowych i zamiejscowych, oraz Przedstawicielom szkoły z p. dyr. Stachem

na czele za zorganizowanie pochodu i wydelegowanie swych członków i drużyn na uroczystość. Radzie gminnej w Chełmku za wzięcie in corpore udziału w uroczystościach, oraz wszystkim Związkom i Stowarzyszeniom za udział w pochodzie i nabożeństwie. Dziękujemy także wszystkim żonom naszych Współpracowników i innym Paniom, które bezinteresownie tak ślicznie ułożyły miejsca we fabryce i zakrzętały się koło wspólnego posiłku.

Serdeczne Bóg zapłać!

Na ogólne żądanie Szanownych Czytelników „Echa Chełmka“ uprzednie zawiadamiamy, że w następnym numerze rozpoczniemy druk kazania, wygłoszonego w dniu 3-go maja, t. j. w dniu poświęcenia naszych Zakładów w Chełmku przez Przewielebnego Księdza Bronisława Atamana.

Święto uroczystości Konstytucji 3-Maja

i poświęcenia naszych zakładów w Chelмку obchodziliśmy bardzo uroczysto, niemniej także w skupieniu.

Szczególnie dla nas pracowników firmy Bata były uroczystości te także czemś innym.

Były one rewizją naszych dorobków dla kraju i społeczeństwa, były uroczystości trzeciomażowe rewizji naszych postępów.

Defilowaliśmy przed godłem Orła, tego symbolu zamartwychwstałej Matki. Sły karne szyki młodzieży, sły także szyki Wasze Współpracownicy.

Współpracownicy! Słzście z podniesieniem czołem meźnie, patrząc stanowczo w przyszłość Waszą. Biła z Waszych twarzy dumą, biło szezeście! I słusznie. Bo dumni możecie być z Waszego dorobku. Dumni możecie być z tego, że te gmachy granitowe, powstałe na glebie, gdzie przed kilku jeszcze zaledwie laty tylko mchy i bezwartościowe porosty rosły, że te gmachy powstały Waszą ręką, wypracowane Waszym potem dla dobra nie własnego samego, ale i dla dobra społeczeństwa i Polski.

Radowały się serca Wasze. Radowały się serca także tej niezliczonej ilości Waszych braci i sióstr przybyłych na uroczystości te z bliska i daleka. Tłumy te przybyły może z ciekawości, aby naocznie popatrzeć na to, o czem tyle się nasłuchwały od Was. Bo pewnie im opowiadacie o wspólniej naszej organizacji, o wspólnych, a jednak tak szlachetnych zawodach w pracy wszystkich warsztatów!

Szły więc te szare tłumy z ciekawością i niedowierzaniem. Widząc jednak Was na miejscu, jaką tu podczas tych uroczystości wykazaliście się, tłumy te uwierzyły.

Współpracownicy! Czyż mamy być już zadowoleni z wyników naszej pracy? **Nie! Po stokroć nie.**

Mamy wielkie i coraz to większe zadanie przed sobą! Musimy rozwijać nasze warszaty pracy, byśmy mogli zatrudnić do następnej uroczystości Konstytucji 3 Maja tych, którzy stali wokół Was na boisku. A byli oni bez pracy. Patrzyli oni na Was okiem zadozdrości. Dopomóżcie im, aby i oni znajdowali się w Waszych szykach w roku przyszłym! Miejsca w naszych Zakładach będzie jeszcze na wiele tysięcy! Miejsce i chleb dla braci i sióstr Waszych u nas jest w Waszych rękach! Pracując wspólnie dla siebie, pracujemy dla innych!

Przez pracę naszą musimy pokazać wszystkim tym, którzy może jeszcze w jakikolwiek sposób niechętnym okiem na nas się patrzy, że jesteśmy potęgą pracy niewzruszalną. Ze jesteśmy potęgą rozwoju szewstwa w Polsce. Ze jesteśmy i pozostaniemy w kraju elementem twórczym, dającym współbraciom pożyteczny, dobry a tani but.

Oto hasło, oto przysięga, którą musimy sobie złożyć na otarzu pracy!

Niechaj więc ten tak wspaniałe udały dzień uroczystości trzeciomażowych w naszych zakładach w Chelмку będzie dniem krzepiacym Wasze serca, umysły i przeświadczenia.

Węglorz.

Pracownicy nasi zorganizowani w naszą Straż ogniową — wyekwipowani kosztem Zakładów Bata.



Pracownicy nasi zorganizowani w naszą Straż ogniową — wyekwipowani kosztem Zakładów Bata.

Dział gospodarczy

W Polsce wyprodukowano w lutym br.

112.000 par obuwia skózanego i 633.000 par obuwia gumowego. Z produkcji tej wywieźliśmy zagranicę 1.185 q za 563.000 zł. Produkcja w kraju wzrasta.

SSSR buduje w bieżącym roku 20 fabryk na terenie Rosji.

Dodatki do fabrykacji obrwia jak podszywki, imitowane skóry, kopyta itp. zakupuje Rosja zagranicą w przeważnej ilości w Czechosłowacji.

Stały wzrost handlu zagranicznego Polski.

Jak się dowiadujemy z Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie bilans naszego handlu zagranicznego stale wzrasta.

Jeżeli w pierwszym kwartale zeszłego r. wywieźliśmy 426.000 ton za sumę około 180 milionów złotych, to roku terażniejszego w pierwszym kwartale wywieźliśmy 577.000 ton, za przeszło 230 milionów zł. Nadwyżka więc całkiem poważna. Sprowadziliśmy z zagranicy maszyny i najpotrzebniejsze surowce których u nas niema, co świadczy dobitnie o polepszeniu się lekkiem warunków gospodarczych Kraju. Ciekawem bardzo, że w przywozie towarów z zagranicy zmniejszył się bardzo import wyrobów luksusowych.

Katastrofalna posucha w Rumunji trwa nadal.

W związku ze straszną posuchą jaka od szeregu tygodni nawiedziła Rumunję, władze rumuńskie zakazały wywozu wszelkiego zboża zagranicę, obawiając się głodu w kraju. Poza tem wprowadzono ostra kontrolę zapasów zbóż w Rumunji, szczególnie w młynach, większych obszarów oraz hurtowników. Władze rumuńskie wydały odezwę do ludności, aby słome, obecnie używaną jak wiadomo w Rumunji jako opał pod kuchnie, ludność oszczędzała i należycie przechowywała jako paszę beztreściwa dla swego bydła na okres zimowy. Władze rumuńskie zezwoliły szczególnie maforolnym wypasanie swego bydła w lasach państwowych. Bydło ginie z głodu, gdyż wszystkie pastwiska sa literalnie wypalone przez słońce.

O ileby deszcze jeszcze w najbliższych dniach opadły, możeby rolnicy mogli jeszcze przeprowadzić ponowny wysiew zboża wiosennego, jak jęczmienia, wyki, grochu.

Nabożeństwa o deszcz w Bułgarii.

Synod kościoła wschodniego w Sofji (Bułgaria) zarządził na terenie całej Bułgarii urządzenie uroczystych nabożeństw, odprawianych o deszcz. Podobnie jak w Rumunji, posucha w Bułgarii trwa. Od przeszło dwu miesięcy nie spadła tam ani jedna kropla deszczu. Przeciętna temperatura w cieniu wynosi 35 stopni. Ludność ogarnia panika, bo z powodu posuchy grozi nieurodzaj i tak już ubogiemu krajowi słowiańskiemu, temsamem grozi głód.

Mała, ale stała poprawa w hutnictwie śląskim

Jak nas informują hutnictwo nasze na Śląsku odczuwa obecnie małą, jednak stałą poprawę w swej gałęzi. Huty likwidują tak zwane turnusy, oraz zwolna przyjmują nowych pracowników do pracy.

Przeciętna płaca pracowników w Zakł. Bata w tygodniu 18.

Oddział	płaca	przec. % prelim.
110	42	78
131	59	85
132	65	81
161	60	95
169	66	129
170	52	104
301	45	83
320	65	114
321	26	81
322	25	76
323	15	50
401	29	66
402	32	69
430	64	105
431	29	66
432	24	52
433	33	72
434	24	53
435	28	62
436	23	52
701	68	113
705	61	98
500	64	91
680	69	113
1202	59	98
720	25	52
770	24	60
900	62	100

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 11 maja 1934 r.
Belgia 123.65 — 123.96 — 123.34, Holandia 358.60 — 359.50 — 357.70, Londyn 27.03 i pół 27.04 — 27.17 — 26.91, Nowy Jork kabel 5.27 i pół — 5.30 i pół — 5.24 i pół, Paryż 34.94 i pół — 35.03 — 34.86, Praga 22.03 — 22.08 — 21.98, Szwajcaria 171.65 — 172.08 — 171.22, Włochy 45.05 — 45.17 — 44.93, Berlin 208.50 — 209.02 — 207.98, Sztokholm 139.45 — 140.15 — 138.75, Kopenhaga 120.80 — 121.40 — 120.20
Tendencja niejednolita.
Dolar przyw. 5.26.

Świętny wyczyn naszej policji państwowej.

Przedwczoraj zakradł się do naszego oddziału w Łodzi złodziej, kradnąc za przeszło 6.000 zł. obuwia. Właścycy przed zamknięciem bramy przycałali się w klatce schodowej w oficynie, w której znajduje się wejście do sklepu. W nocy przecielił kraty i dostali się już łatwo do ubikacji sklepowych, gdzie skradzione obuwie zapakowali do worków, przerzucili je przez płot graniczący z ul. Kościuszki i zniknęli w ciemnościach. Kradzież zauważono dopiero rano. Pomimo, że od czasu kradzieży i zgłoszeniem jej łódzkiej policji upłynęło kilka godzin, udało się władzom bezpieczeństwa zuratować opryszków, w bardzo krótkim czasie odszukać a skradzione obuwie filii Bata w Łodzi zwrócić.

Wspomnienie!

Mając lat 15 opuściłem w r. 1933 dom rodziców, aby o własnych siłach walczyć o byt.

Pierwszym, a mam nadzieję i ostatnim etapem tej wędrówki — to praca w firmie Bata w Chelмку.

Pierwsze chwile mej pracy, muszę przyznać, były bardzo smutne. Tęsknota za domem rodzicielskim, obawa, czy zdołam pracą swą okazać się zdolnym do pracy w tak wielkiem przedsiębiorstwie nie dawały mi spokoju.

Z czasem jednak uspokoiłem się. Poznałem bowiem, że współpracowni-

cy moi, jakkolwiek wiekiem starsi ode mnie, okazali się bardzo szlachetnymi, pouczając mnie i pomagając mi w pracy na każdym kroku.

Dziś z dumą mogę oświadczyć, że bojaźń wobec pracy dawno minęła, że teraz śmiało z podniesioną głową mogę patrzeć w przyszłość.

Checi do pracy nigdy mi nie zabraknie — pokładanych we mnie nadziei nigdy nie zawiodę i dlatego twierdzę, że praca w naszej fabryce to pierwszy i ostatni etap mej wędrówki. Jest to jedyne moje najgorętsze życzenie.

J. Rehbein.

TANI I TRWAŁY!

Solidny bucik na gumowej podszewie w kolorze czarnym. — 12.-

6 miesięczna gwarancja na spody

przy pracy w warunkach nieszkodzących specjalnie gumie.

Skarpetki męskie w cenie od gr. 60 do zł. 2.—

Gwarantujemy za każdą parę!

Bata

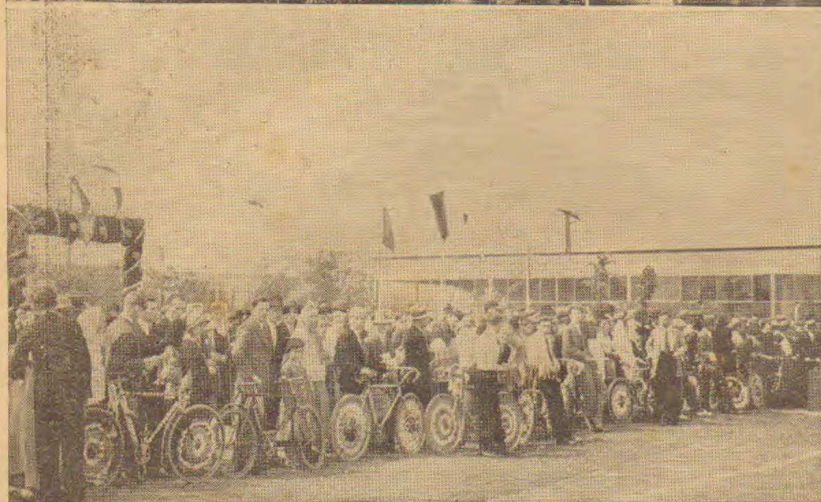
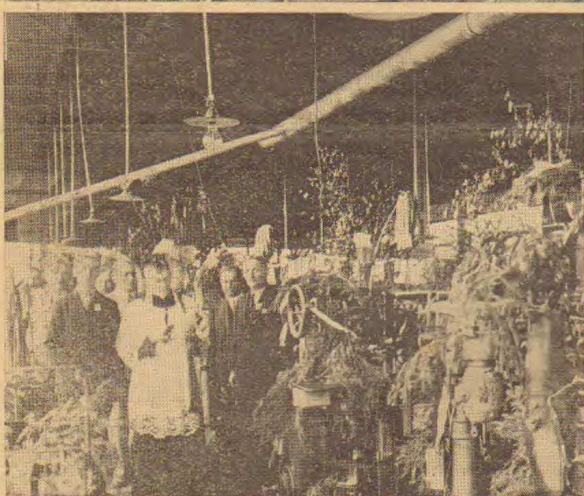


Na ślicznie umajonej trybunie zebrał się Przedstawiciele Władz, Goście i Zarządu przed defiladą pochodu. U góry pod charakterystycznym napisem wielki but. W środku (x) p. min. Wawreczka, który specjalnie z Pragi czeskiej przyjechał na nasze Święto, obok (xx) p. inż. Jarra z Warszawy.

Przed trybuną nasi najlepsi pracownicy pp. Jugas i Pernal, którzy w nagrodę za zwycięstwo w naszym wewnętrznym konkursie otrzymali od naszego Szefa p. J. A. Baty śliczne dyplomy uznania, oraz po 200 zł.

Dalsze zdjęcia: barwne fragmenty z olbrzymiego pochodu. Na twarzach wszystkich maluje się duma z osiągniętego dla Społeczeństwa dorobku. Z braku miejsca niestety nie mogliśmy wszystkich grup pomieścić. Umieścimy je w najbliższych numerach „Echa Chelmska”

3 Maj w Zakładach Baty w Chelmku



1. Część Przedstawicieli Władz z Gośćmi przed jedną z hal fabrycznych podczas poświęcenia Zakładów. Po bokach ks. Atamana widoczni nasz p. dyr. Gabesam i p. dyr. Kanko.
2. Głomy publiczności podczas polowej mszy św.
3. Ustawienie się Pracowników naszych przed ołtarzem.
4. Przedstawiciele Władz i Goście przed ołtarzem.
5. Chwila poświęcenia jednej z naszych hal. Maszyny i ściany słicznie zielenią umajone przez Żony naszych Pracowników.
6. Zbiórka do pochodu naszych Pracowników. Na pierwszym planie Weterani.
7. Grupa naszych Pracowników z udekorowanymi rowerami utrzymuje porządek podczas defilady.

Rodzice nie pozwalajcie swym dzieciom bawić się na ulicach i drogach. Wypadki przejechania przez samochody i motocykle zastraszająco się mnożą.



Przedstawiciele Korpusu Oficerskiego na uroczystościach 3-Majowych w Chełmku.

2.000 samolotów Niemcy zamówiły ostatnio w Ameryce.

Wojskowe koła angielskie bardzo zaniepokojone są wiadomościami nadjeżdżającymi z New Jorku. Mianowicie rząd niemiecki zamówił 2.000 samolotów najnowszej konstrukcji nietylko dla swego lotnictwa cywilnego, które jak wiadomo może każdej chwili być przemienione na lotnictwo wojskowe. Jak dalece lotnictwo niemieckie jest zmodernizowane świadczą także dane niektórych hut niemieckich. Naprzykład znane zakłady BMW w Monachium (Bayerische Motorwerke) wykazywały w roku 1932 tylko 75.000 RM zysków, gdy tymczasem zysk tych samych zakładów w roku 1933 wynosił już 1.089.567 RM. Wszystkie fabryki przemysłu wojennego prowadzą między sobą tajemnicze konszachty, pracując pozatem całą parą.

Wielkie udogodnienia wynikające dla naszych exporterów z porozumienia polsko-niemieckiego.

Dla naszych exporterów w związku z porozumieniem polsko-niemieckim wylaniają się dogodności w postaci potaniaenia przewozu mięsa i zwierząt przez Niemcy do Francji. I tak przy jednym wagonie z Poznania przez Niemcy, zamiast jak dotychczas przez Austrię wynosi oszczędność na przewozie 2230 franków francuskich, a przy jednym wagonie świń z Torunia do Saarbrücken 5695 fr. francuskich. Udogodnienie więc dla naszych exporterów jest wielkie.

Regulujemy rzeki i potoki.

Jednak bardziej intensywnie w województwie śląskim, aniżeli u nas. Śląska Rada Wojewódzka na swym ostatnim posiedzeniu wyasygnowała kwotę zł. 392.000 na regulację rzek, przełazów górskich. Rada Wojewódzka chciałaby tego roku mieć wszystkie rzeki górskie szczególnie w ich górnym biegu całkowicie uregulowane na długi okres czasu.

Zakłady Modrzejowskie nie płacą zaległości robotniczych.

Koncern Zakładów Modrzejów, obejmujący jak wiadomo kilka hut, zalega od dłuższego już czasu z zapłatą przeszło 3.500 robotnikom. Zaległości te wynoszą około 500.000 zł. Dyrekcja Zakładów zobowiązała się wprowadzić wypłatę zaległości za pracę do dnia 1. kwietnia br. przyrzeczenia jednak nie dotrzymuje. Regularnie jednak płaci wszystkie zarobki bieżące robotnikom.

Zapiszcie się na członków Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wpisy przyjmując się codziennie w szkole Ludowej w Chełmku u p. kier. szkoły Staicha, oraz u p. Korycika J. pracownika fabryki.

Z bliska i z daleka

Święto Lasu w Chełmku.

„Święto Lasu“ obchodzone w Chełmku bardzo uroczyste. W szczególności szkoły z Chełmku, Libiąża Wielkiego i Małego, zebrawszy ponad 600 dzieci, wyruszyły do lasów tutejszej firmy Bata, gdzie zarządca lasów p. Niedzielski w pięknie i przystępnie ujętym referacie wskazał na korzyści z lasów dla społeczeństwa i kraju. Obecni mogli oglądać wzorowe prowadzone kultury leśne i z wiosną zalesione zręby.

Wśród zabaw na polanach, dzieciom radośnie biegły chwile.

Coż my na to???

W jednodniowce „Echo Chełmka“ wyczytałem, że „jak okiem sięgnąć, nie zobaczysz ani jednego domku dla naszych ptaszek“.

Tak źle nie jest. Na terenie Chełmka wsi, zakładów i lasów Bata wisi setki domków dla szpaków, a w ogrodach dla sikorek i trznadli. W poprzednim roku zarząd lasów rozwiesił około 800 domków, a dzieci szkolne w Chełmku na zajęciach praktycznych wykonały 170 domków i wszystkie są wynajęte przez naszych przyjaciół i nikt ich nie płoszy, ale otacza troskliwą opieką, biorąc sobie za honor, że możemy ich tyle gościć. A karmiki zimowe koło szkoły i zakładów Bata? Czyż nie dają świadectwa ochrony ptactwa?

Może redakcja „Echa Chełmka“ rozpisze konkurs, kto posiada największą ilość domków dla ptaszek? A z wiosną przyszłego roku trzeba ogłosić wyścig o nagrody w zawieszaniu budek.

Ka—StA.

OD REDAKCJI: Poprzednim naszym artykułem „Cóż my na to“ nie chcieliśmy nikogo z Chełmku dotknąć, przeciwnie. Sprostowanie Szanownego Autora z miłą chęcią zamieszczamy, konkurs ogłosimy. Prosimy o większe materiały z każdej dziedziny, mile są one widziane u nas, chętnie będziemy umieszczali.

Zamykanie szkół nawet w Ameryce.

Celem zrównoważenia budżetu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wydano zakaz całkowitego zlikwidowania 5.000 szkół, zaś w 20.000 szkołach ograniczono znacznie godziny nauczycielskie. Bezmyślne oszczędzanie Amerykanów nawet na nauce oburzyło tamtejszą opinię publiczną bardzo, która też całkiem zresztą słusznie na łamach swej prasy doma-



Bata

ga się nie tylko przywrócenia dawnych szkół lecz także budowę coraz to nowych.

Działalność sekcji teatralnej przy klubie sportowym „Chełmek“.

Szanowna Redakcjo! Bardzo proszę o uprzejme ogłoszenie mego, że tak powiem krótkiego sprawozdania i apelu do naszych współpracowników.

Z inicjatywy pp. Warzechy, Ostrowskiego i Daneka, współpracowników naszych zakładów powstała myśl założenia sekcji teatralnej w Chełmku, przy tutejszym Klubie Sportowym. Chętnych znalazło się wielu i zaraz po pierwszym zebraniu konstytucyjnym zabrano się z ochotą do budowy własnej sceny. Równocześnie opracowano i wyuczono sztuk, odegraną jak na pierwszy raz bardzo dobrze.

Rozwijamy się dosyć dobrze, bo ludzi jak już wspominałem mamy dość do współpracy. Cierpimy jednak na chroniczny brak rekwizytów teatralnych, których narazie wogóle nie posiadamy. Przypuszczam, że potrzeby te zostaną w najbliższym czasie zaspokojone.

Cieszymy się niezmiernie, że tutejsze sfery inteligencji miejscowej z całą serdecznością popierają nasze dążenia.

Jest to jednak za mało dla nas, gdyż chcemy pracować intensywniej w tym celu wzniostym, chcemy się wybić na wyższy poziom. Cel ten da się osiągnąć wówczas, jeżeli wszyscy nasi miłośnicy sceny gremjalnie zaborą się do pracy, nie zraża się przeciwnościami, chociażby nawet nie mieli tych walorów artystycznych, jakiby chcieli mieć od początkuż zaraz.

Niechaj zatem mój apel znajdzie odgłos u Czytelników i amatorów sceny w tej naszej gazecie „Echo Chełmka“, która była dla nas bardzo potrzebna, bo przez nią poznajemy duszę naszego pracownika, jego potrzeby i owoc naszej pracy. Z pozdrowieniem
A. Warzecha.

Cieszymy się niezmiernie, że Pan na łamach naszego tygodnika „Echo Chełmka“ tak odważnie i zachęcająco mówi o wszystkim w sekcji teatralnej. Wszystko to ładnie, uważamy jednak, że odegranie i przedstawienia dotąd, to cyfra strasznie znikomą. Ubiory? Fraszka. Grunt sztukę dobrze wyreżyserować i wyuczyc się jej. Róbcie często przedstawienia amatorskie, które pewnikiem będą się współpracownikom i tutejszym obywatelom lepiej podobały, aniżeli te przyjezdne dyblantki, hurraprzstawienia, gdzie ani sensu, ni sztuki, ni niczego niema. Chyba polowanie na kieszenie i naiwność nas samych. Prosimy się jednak panie Warzecha absolutnie nie zrażać naszą wymówką. Owszem nie ustawajcie w pracy i zawsze nam piszcie o wszystkim z Waszej Sekcji.

Redakcja.

Coś niecoś z naszego samorządu.

Chełmek to wieś nielada. Tu będzie przyszła gmina zbiorowa z Gorzawem, Bobrkiem, Groncem i Dębem.

Przygotowania do nowego ustroju gminnego są w pełnym toku i obywatele tych wiosek biorą w nich czynny udział — najwięcej w sprawach gospodarczych i społecznych. Produkuje jak zwykle Gorzów w wyścigu gospodarczym i społecznym. W dniu Zjazdu Gospodarczego 15 kwietnia br. można było podziwiać 3 km. drogi przez wieś, obsadzonej drzewkami. A jednopiętrowy dom ludowy rozpoczęty przed Zjazdem Gospodarczym mówi o wielkiej energii obywateli Gorzowa. Powstał on ze składek członków Koła BBWR. w kwocie 37? zł. i o dziw jest już pod dachem. Warto tym obywatelom dopomóc i kierownictwo sekretariatu gminy powinno tych przodowników pracy społecznej popierać w ich zamiarach i bezrobotnych z pośród nich zatrudniać.

Chcesz odrodzenia Narodu, zapisz się zaraz na członka Towarzystwa Szkoły Ludowej. Złóż bodaj najskromniejszy datek w dniu uroczystości 3-go Maja.

we fabryce Bata. Warci tego napraw-
de — bo wszyscy w Gorzowie, Bob-
ku, Groncu i Debie są chalupekami-
biedakami. Wierzmy, że Zakłady
Bata w miarę rozbudowy swojej fabry-
ki przyjmą ich do pracy. A firma się
na nich nie zawiedzie. Ka—Sta.

Koło Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

którego prezesem jest p. dyr. Kap-
ko, apeluje do wszystkich pracow-
ników fabryki, aby przystępowali na
członków towarzystwa i kupowali ce-
giełki groszowe. Hasło: „budujmy
szkoły powszechne w Polsce włas-
nymi siłami” niech będzie ambicją współ-
czesnego pokolenia.

Zaostrzenie zatargu w Łodzi.

Jak wiadomo od przeszło 4 tygo-
dni trwa w Łodzi ostry zatarg pomię-
dzy robotnikami branży pończoszni-
czej, a przedstawicielami fabryk poń-
czoch. Robotnicy obstają kategorycz-
nie przy dotychczasowych placach cen-
nikowych, natomiast fabrykanci doma-
gają się znacznych obniżek zarobków.
Ponieważ wspólne narady ostatnio nie
przyniosły spodziewanego porozumie-
nia, zatarg trwa i pogłębia się.

Kradną jak kruki.

Niedawno odbyła się przed war-
szawskim sądem okręgowym jako kar-
nym rozprawa przeciwko dwóm urzę-
dnikom a to niejaki Janem Grabiń-
skim urzędnikiem z okręgowego
urzędu ubezpieczeń oraz Władysławem
Kulka którzy na podstawie sfał-
szowanych dowodów narazili kasy
chorych na stratę zwyż 200.000 zł.
Rozprawa ta wzbudziła we wszyst-
kich warstwach społeczeństwa zrozu-
miałe zainteresowanie.

Ostatnio stwierdzono znowu wiel-
kie nadużycia w lombardzie miejskim
w Warszawie. Ogólna suma defrau-
dacji w tym urzędzie wynosi znowu
niedużo jak na Warszawę, bo tylko
100.000 złotych.

Samolot o napędzie parą

Znanemu niemieckiemu konstrukto-
rowi inżynierowi Huettnerowi udało
się zbudować i wypróbować samolot
o napędzie parą. Podczas próbnych lo-
tów osiągnął Huettner 350 km. na go-
dzinę.

W ZDROWEM CIELE-ZDROWY DUCH



Sport w Cheimku w dniu 3 maja.

Podobnie jak uroczystość święta Kon-
stytucji 3. Maja i uroczystość poświęce-
nia Zakładów oraz boiska sportowego
firmy Bata wypadły okazałe, tak niemniej
dzień popołudniowy 3. maja na stadionie
sportowym był wspaniały. Nic też dziw-
nego, albowiem sekcje sportowe z pp. dyr.
Kapką, Nowotnym i Rumplerem na czele
uczyniły wszystko, aby zawody z zaba-
waniami ludowymi wypadły nie tylko pro-
gramowo, lecz także okazałe.

Już od godziny 14. stadion sportowy
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ufun-

dowany i oparkaniony sumptem Zakładów
Baty, zapelniał się niebywałą ilością tłu-
mów, przybyłych z daleka i bliska, na
pierwsze tego rodzaju igrzyska w Cheim-
ku. A przybyło ich z wyl 2.500 osób.

Pierwsze zawody w piłkę nożną roze-
grały rezerwy K. S. „Policjiny” Katowice
z rezerwy K. S. „Chelmek”, przy czym
K. S. „Policjiny” wygrał mecz ten w
stosunku 2:1.

K. S. „Policjiny” w Katowicach ie-
steśmy mocno zobowiązani za pokaz walk
pięściarskich. Walki te jako rodzaj atrak-
cji w Cheimku były szczególnie przez pu-
bliczność oklaskiwane.

Następnie pracownik Zakładów Bata
p. Barański rozegrał zawody zapasnicze
z p. Kopcem z K. S. „Policjiny”. Rycina
wskazuje nam na bardzo ciekawy moment
z zapasów. Barański wykazuje w zapasach
bardzo wiele techniki, nic dziwnego, że po
ciekawej, jednak niedługiej walce wygrał
mecz.

Publiczność z wielką niecierpliwością
oczekiwała pokazania się drużyn K. S.
„Policjiny”, oraz K. S. „Chelmek”. Bo
wszak drużyny te miały rozegrać zawody
przyjaźielskie niemniej jednak zawody
o wspaniały puchar, ufundowany dla K. S.
„Chelmek” przez znaną i szanowaną firmę
w Katowicach, firmę MAR. Drużyny nie-

bawem wychodzą, witane gorącym aplau-
zem. Sędziuje p. Wendek. Gra równo-
rzędna, początkowo obustronne zdener-
wowanie.

Trzeba jednak tutaj przypomnieć gre-
Herolda. Gracz ten po raz pierwszy od
8 i pół roku wstępuje w szranki. Nic też
dziwnego, że piękna, i rozumna gra Herol-
da podobala się wszystkim. W polu bar-
dzo pracowity, rozumnie i celowe podawa-
nie — spokojny. — Gra nadzwyczaj fair.

Całość zawodów na ogół ładna obfito-
wała w kilka ślicznych momentów. K. S.
„Chelmek” ma więcej jednak z gry, za-
wiele jednak i za dużo pod bramką prze-
ciwnika kombinuje. Wynik 4:4 nierozstrzy-
gnięty mógł się zamienić na o wiele więk-
szy, na niekorzyść K. S. „Policjiny”, gdy-
by nie wady. Wobec nierozstrzygnięcia
zawodów puchar pozostaje narazie w re-
kach K. S. „Chelmek”. Po zawodach to-
warzyskich p. Wojtaszkowa żona właśc.
f-my MAR Katowicach wręczyła puchar
drużynie K. S. „Chelmek”, która przez swego
kapitana p. Nowetnego publicznie na
boisku złożyła Ofiarodawcy podzięko-
wanie. Moment z wręczania pucharu za-
reprodukujemy Czytelnikom w następnym
numerze. Podczas zawodów przygrywała
bardzo ładnie kapela pracowników Zakła-
dów Baty.



Drużyny piłkarskie K. S. „Chelmek”.

K. S. „Chelmek” — K. S. „Gar- barnia” I. B. Kraków 5:4.

„Garbarnia” przyjechała z dwoma gra-
czami ligowymi Batorem i Nagraba. Do
pauzy 3:1 dla „Garbarni”. Drużyna
„Chelma” w polu silniejsza, fizycznie
lepsza, lepszy start do piłki, ładna komba-
nacja. Już w 4 minucie strzela Albin
pierwszą dla „Garbarni”. K. S. „Chelmek”
odpowiada ładnym pociągnięciem pod
bramkę, wszelkie jednak zakusy rozbija
się o Walickiego. Gospodarzom brak
strzelca i brak ten daje się odczuwać na
każdym celu.

Marnują świetne pozycje pod bramką
„Garbarni”. W 19 minucie strzela Walic-
ki z ładnego podania nieuchwytna bombe,
zaś 39 minucie z rogu egzekwuje ten sam
Walicki trzecią dla Garbarni. Znosi się
na wysokocyfrową przegraną K. S.
„Chelmek”.

Dopiero w 43 minucie z ładnej centry
Sycza wali Krupka śliczną bombę w siat-
kę „Garbarni”. Na widowni entuzjazm.
Stan do pauzy 3:1 dla Garbarni.

Po pauzie gra zmienia zupełnie inne
oblicze. K. S. „Chelmek” gra ambitnie strze-
ła z każdej nadającej się pozycji wyrów-
nując w 18 minucie. W polu jak zwykle
pracowni Adamczyk, Herold znakomicie
ciągnie na bramę z Krupką, rozumiejąc
się dobrze. Paszyk obronił mnóstwo ra-

zy dobrze. Tempo zwiększa się co raz
bardziej, K. S. „Chelmek” naciska, „Gar-
barnia” muruje. W 4 minucie przed za-
kończeniem z podania Krupki Herold wska-
dza piątą i decydującą bramkę. U gości
bardzo dobry Bator, Albin, Walicki. Bram-
karz Urban pewny, miał dobry swój dzień.
Reprodukcji z tych ciekawych zawodów
w następnym numerze „Echa Chelma” —
Widzów 750.



Elektywne zapasy naszego Barańskiego.



P. Tadeusz Staich, Chelmek. Z największą
ochotą, bardzo dziękujemy, prosimy o ma-
teriały.

P. Wiesław Mioduszyński, Chelmek.
Narazie nie ogłosimy, wygląda trochę na
reklamowanie nas, a chcemy pracować ob-
iektywnie. Prosimy jednak koniecznie o ma-
teriały z życia Chelma, okolicy, szkół, ew.
djalogi itd. Chętnie ogłosimy.

Wydawca: Polska Spółka Obuwia Bata, Chel-
mek. — Redaktor odpow.: Fr. Weglorz. —
Druk: Śl. Zakł. Graf. „Polonia”, Katowice.

**Dla
Pana**

14. Wygodny półbut z boksowej wolejowej skóry. Skórzana zółwa-
ka z gumą na obcasie. W kolorze czarnym i brązowym. — 1937-20

19. Cały dzień na nogach w Normalach bez najmniejszego zmpe-
„NORMALKI” polecamy dla tych, którzy podczas pracy
stojs lub też dla tych, którzy lubią wygodne obuwie. — 8637-20

Szarpetki mięskie do każdego obuwia
0.60 0.90 1.20 1.50

GWARANTOWANA JAKOŚĆ!
OBEITY WYBÓR KOLORÓW I WZORÓW!
NAJTAJSZE CENY!

Bata



Pokaz walk pięściarskich K. S. Polcjinny